Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzemplarza 20 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GAZETA PORANNA

Dziś 8 stronic wraz z dodatkiem „Wiadomości Sportowe“.

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8375 Lwów, niedziela 8 stycznia 1928 Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Sensacyjne aresztowanie kupca lwowskiego.

Nie będzie rewizji planu Dawesa. - Odpowiedź Brianda na pismo Kelloga nadeszła do Waszyngtonu. - Zagadkowa tragedja przy ul. Janowskiej. - Wyrok sądu złodziejskiego na „kapusia“.

WZNOWIONE ROKOWANIA W GDAŃSKU.

Gdańsk, 6 stycznia. (Tel G. P.) Rozbite w ubiegły wtorek rokowania w sprawie utworzenia koalicji do nowego senatu wolnego miasta, prowadzone przez socjalnych demokratów, centrum i liberałów niemieckich, **zostały dziś z powrotem wznowione**, wobec braku jakiejkolwiek innej kombinacji. Wedle doniesień prasy tutejszej. wszystkie uczestniczące w rokowaniach stronnictwa **poczyniły pewne ustępstwa ze swoich programów, celem umożliwienia porozumienia.**

—o—

DELEGACJA SOWJECKA UDAŁA SIĘ DO LONDYNU.

Moskwa, 6. stycznia. (Tel. G. P.) Jak donoszą, **wyjechała wczoraj do Londynu delegacja sowjecka celem nawiązania z organizacjami gospodarczemi Anglji rokowań handlowych. Na czele delegacji stoi prezes centrosojuza Lupimow.**

—o—

ODROCZENIE WSZECHŚWIATOWEGO ZJAZDU SOWJETÓW NA 1 ROK.

(Telefonemat własny „Gaz. Por.“)

Pogranicze sow., 6. stycznia.

Z Moskwy donoszą: Wedle przepisów konstytucji Sowjetów, miał się w bieżącym m. odbyć **wszechzwiązkowy** zjazd **Sowjetów**. W związku z obecną sytuacją wewnętrzną i nieustającą walką z opozycją, „Cik“ postanowił **odroczyć zwołanie zjazdu na cały rok.**

LLOYD GEORGE W BRAZYLJI.

Londyn, 6. stycznia. (Tel. G. P.) Z Rio de Janeiro donoszą, że przybył tam dzisiaj przywódca liberałów angielskich. **Lloyd George**, w towarzystwie swej małżonki i członków rodziny.

—o—



CHORE MAŁPKI PODCZAS ZAŻYWANIA LEKARSTWA.
(H) Pielęgnowanie chorych zwierząt stoi bardzo wysoko w wielkich europejskich ogrodach zoologicznych. Rycina nasza przedstawia scenę z londyńskiego ogrodu zoologicznego. Dozorca poi chore szympanse lekarstwem, a zwierzęta poddają się chętnie temu zabiegowi. Jedna z małpek oparła nawet poufale łapkę na ramieniu dozorcy...

Orkan nad wyspami brytyjskiemi

wyrządził wiele szkód na lądzie i morzu.

Londyn, 6 stycznia. (Tel. G. P.) Silna burza, która przeszła dziś nad wyspami brytyjskiemi, wyrządziła wiele szkód na lądzie i morzu. Orkan zerwał wiele dachów, zburzył cały szereg domów i powyrywał z korzeniami drzewa. Jest wielu zabitych i rannych. W porcie zderzyły się ze sobą dwa parowce. Nikt z pasażerów nie doznał uszkodzeń.

ECHA KATASTROFY BERLIŃSKIEJ.

Berlin, 6. stycznia. (Tel. G. P.) **Prace ratownicze na gruzach domu zawalonego przy Landesbergeralee, trwały przez całą noc i cały dzisiejszy dzień. Oficjalna lista strat podaje 10 nazwisk osób zabitych**, których zwłoki już odnaleziono. **7 osób dotąd nie odnaleziono.** Ostatnie badania wykazały, że **przyczyną wybuchu nie mógł być amoniak.** Najbardziej prawdopodobną przyczyną katastrofy był **wybuch gazu świetlnego.**

—o—

RUMUNJA A ZAJŚCIA W ST. GOTHARD

Wiedeń, 6. stycznia. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse“ donosi z Budapesztu w związku z wiadomościami, jakoby Rumunja w sprawie zajść w St. Gothard zamierzała interwenjować w Budapeszcie, iż w tamtejszych kołach miarodajnych oświadczają, że dla tego rodzaju interwencji **niema żadnych podstaw prawnych.** Nielegalne transporty broni zostaną, w razie gdyby nie zgłosił się właściwy adresat, na podstawie przepisów międzynarodowych zniszczone. Zadanie to będzie musiało być wykonane przez rząd węgierski, gdyż **państwa Małej Ententy nie mają prawa mieszania się w to.** Traktat w Trianon zawiera dokładne przepisy co do przeprowadzenia klauzul wojskowych w sprawie kontroli Węgier.

—o—

INTRYGA, CZY REWELACJA?

Białogród, 6. stycznia. (Tel. G. P.) Agencja Avalla upoważniona jest do jak najbardziej kategorycznego zaprzeczenia wiadomości podanej przez grecki dziennik „Progress Tachidromes“, **jakoby jugosłowiańskie koła wojskowe miały zwrócić się do Włoch z propozycjami w sprawie koncesji w Dalmacji i desinteressement na Adrjatyku, pod warunkiem że Włochy upoważnią Jugosławię do zajęcia Salonik.**

—o—

DWA POŻARY W ZAKOPANEM.

Zakopane, 6. stycznia. (Tel. G. P.) Dzisiaj w nocy wybuchły tu dwa pożary. Mianowicie o godz. 2 w nocy **spłonęła willa „Łada“** przy ul. Chałubińskiego. Przyczyna pożaru nieznana. O godz. 3.30 wybuchł pożar przy ul. Krupówki, który zniszczył **szereg drewnianych sklepów**. Przyczyną pożaru była przypuszczalnie **wadliwa budowa pieców.** Bardzo czynny udział w akcji ratunkowej **wzięli sportowcy**, którzy przybyli do Zakopanego na zawody hockejowe.

—o—

Odbudowa spalonego mostu

NARODOWA DEMOKRACJA WOBEC ODOSOBNIENIA. — RACJA STANU WYMAGA ZAŻEGNANIA WALKI STRONNICTW POLSKICH NA KRESACH.

Lwów, 7. stycznia.

„Exodus“ Związku Ludowo-Narodowego z bloku stronnictw polskich Małopolski Wschodniej nie przestał być przedmiotem rozmów i komentarzy, bodaj najsilniej występujących w **łonie samych secesjonistów.** Wystarczy zresztą bezstronnie ocenić sytuację, by zrozumieć, że w **niczyim interesie nie leży, aby sprawa, negatywnie dziś ustawiona, w tym stanie skrzepła.**

W pierwszym rzędzie odnosi się to do nar. demokracji, która ocalając być może **pewną sztywną zasadę, faktycznie ryzykuje najwięcej.** Ryzykuje to, że **mając wszystkich przeciw sobie,** wyjdzie z walki bez laurów, nawet bez tych **skromnych zdobyczy,** na które w uwzględnieniu obecnego układu sił i nastrojów mogłaby liczyć.

Drugim poszkodowanym byłaby sama **sprawa,** leżąca przypuszczalnie nie mniej na sercu narodowej demokracji, jak każdego innego stronnictwa polskiego. Stojąc poza blokiem, a nawet — jak dziś — w pewnej do niego opozycji, **Zw. Lud. Nar. sprowokuje walkę.** W niektórych specjalnie okręgach walka ta będzie musiała pociągnąć za sobą **ofiary w postaci utraty mandatów,** które w razie kooperacji dostałyby się w polskie ręce.

Wiemy, że wśród narodowej demokracji istnieją prócz odmiennych również poglądy, **spekulujące na rozbicie bloku** i stworzenie innego układu, w którym Zw. Lud. Narodowy grałby pierwsze skrzypce. Rachunek ten jednak jest **najzupełniej zawodny.** Dla każdego, trzeźwo oceniającego stosunki, nie ulega żadnej wątpliwości, że na terenie Małopolski Wschodniej polski blok państwowy pozostanie główną siłą i że tem samem **na inne bloki i koncepcje zabraknie miejsca.** Specjalnie bezpodstawne są przypuszczenia, że wyłom, uczyniony przez secesjonistów z bloku, powiększy się i rozjątrzy. Przeciwnie — on już zabliźnił się.

Wyczekiwanie „cudu“ zdaje się być zresztą wśród samych secesjonistów **odosobnione.** Wskazują na to **pewne glossy, usilujące odbudować most, zbyt pochopnie spalony.** Już samo ustawiczne podkreślanie potrzeby konsolidacji sił polskich wskazuje na to, bo **jakaż inna może być konsolidacja poza blokiem?** Chyba nie z P. P. S.

Jeszcze wyraźniej wskazuje na to wczorajsza enuncjacja „bloku katolicko-narodowego we Lwowie“. Organizacja ta, faktycznie żadnym blokiem nie będąca, bo skupiająca poza Związkiem Lud. Narodowym jedynie kilka zrzeszeń, będących jawnemi ekspozyturami tego stronnictwa, lub jego częściami, — znowu podkreśla konieczność konsolidacji w Małopolsce Wschodniej, ale idzie również dalej. Oto — co jest **cennym krokiem naprzód** — wyraźnie stwierdza, że w akcji konsolidacyjnej **„nie może być wysuwane hasło walki z rządem“.** Równocześnie oświadcza, aby nie żądano od nich, by „w tej akcji szli bez zastrzeżeń z rządem“. (Oczywiście — mogą iść z zastrzeżeniami).

To stanowisko może dużo ułatwić. Tem bardziej, że o kilka wierszy dalej wyrażona jest gotowość do „najdalej idących ustępstw“.

Chcielibyśmy widzieć w tem **deklarację dobrej woli** i na tem budować nadzieje, że to, co zostało zepsute, uda się choć w części naprawić. Nie chodzi nam oczywiście przytem o losy narodowej demokracji, która w takiej czy innej formie współdziałając z blokiem „może na tem tylko zyskać. Chodzi nam o rzecz istotną: **uniknięcie walki, której koszta zapłaci nie rząd, nie takie lub owakie stronnictwo, ale — Polska na ziemi kresowej.**

Odpowiedź Brianda na pismo Kellogga

ZOSTANIE OGŁOSZONA W DNIU DZISIEJSZYM.

Paryż, 6. stycznia. (Tel. G. P.) „Le Matin“ pisze, że **odpowiedź Brianda na propozycję Kellogga** nieco krótsza od pisma amerykańskiego sekretarza stanu, niemniej utrzymana w serdecznym tonie, **będzie ogłoszona w dniu dzisiejszym.** Odpowiedź francuska zwraca uwagę na szczególną sytuację, istniejącą między Francją a Stanami Zjednoczonemi, które **nigdy nie były ze sobą w stanie wojny,** zatem traktat arbitrażowy francusko-amerykański nabiera specjalnego znaczenia i jest rzeczą naturalną, że wstęp do tego traktatu wyraża nadzieję i pewność, **iż oba kraje nie będą mogły nigdy stać się wrogami.** Propozycja w sprawie paktu wielostronnego — pisze dalej „Matin“ — wykluczającego wojnę, jest bardzo delikatna. **Redakcja paktu powinna szczegółowo określić charakter wojny, której wyrzekną się sygnatarjusze paktu.** Może to być tylko wojna napastnicza, w rozumieniu wniosku uchwalonego przez Ligę Narodów. W toku rokowań sprawa ta może być postawiona w ten sposób, że chodzić będzie o ustalenie, **kto ma decydować o tem, czy to lub inne państwo jest napastnikiem. Wydaje się rzeczą niemożliwą, by Stany Zjednoczone zwróciły się o taką definicję do Ligi Narodów.** Jest to najważniejsze zagadnienie do rozstrzygnięcia, bez czego omawiany traktat, jakkolwiek przeniknięty wspaniałym duchem, groziłby osłabieniem pracy dokonanej już w Genewie.

JUŻ NADESZŁA DO WASZYNGTONU.

Waszyngton, 6 stycznia. (Tel. G. P.) Ambasada francuska otrzymała z Paryża odpowiedź na notę Kellogga w sprawie paktu międzynarodowego, wykluczającego wojnę. Odpowiedź, która, jak sądzą, **jest pomyślna, wręczona będzie późnym wieczorem w departamencie stanu.**

Londyn, 6. stycznia. (Tel. G. P.) Zgodny z wiadomościami podawanemi przez prasę angielską, projekt amerykańsko-francuskiego traktatu, potępiającego wojnę, **wyłącza z procedury rozjemczej sprawy wewnętrzne układających się stron, przestrzegać ma doktrynę Monroego, a także wyłącza sprawy dotyczące strony trzeciej.**

WĄTPLIWOŚCI JAPOŃSKIE.

Tokio, 6. stycznia. (Tel. G. P.) Dzienniki japońskie **życzliwie omawiają propozycję Kellogga** w sprawie zawarcia wielostronnego paktu, **wątpią, jednak w praktyczne zrealizowanie tej propozycji,** obawiając się, że każde państwo wystąpi z zastrzeżeniami, które sparaliżują efekt takiego paktu.

Nie będzie rewizji planu Dawesa.

ZAPRZECZENIE MINISTRA SKARBU AMERYKAŃSKIEGO.

Waszyngton, 6. stycznia. (Tel. G. P.) Sekretarjat skarbu w odpowiedzi na zapytanie korespondenta Biura Reutera, czy prawdziwą jest wiadomość, podana przez korespondenta „New York Journal of Commerce“, jakoby **Ameryka zaproponowała szemat rewizji długów wojennych i planu Dawesa, oświadcza, iż wiadomość ta jest mylna i pozbawiona całkowicie podstawy.**

Przyjazd p. Sigimura do Kowna

NIE ZNAJDUJE SIĘ W ŻADNYM ZWIĄZKU Z ROKOWANIAMI POLSKO - LITEWSKIEMI.

Kowno, 6 stycznia. (Tel. G. P.) Litewska Agencja Telegr. donosi, że z początkiem lutego przybędzie do Kowna dyrektor polityczny Ligi Narodów Sigimura. Podróż ta postanowiona została jeszcze przed ostatniem posiedzeniem Rady Ligi Narodów„ i jak zaznacza Agencja, nie stoi w żadnym związku z mającemi nastąpić rokowaniami litewsko-polskiemi.

BEZPARTYJNY KOM. WYBORCZY WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM W ŁODZI.

Łódź, 6 stycznia. (Tel. G. P.) Wczoraj odbyło się zebranie organizacyjne **bezpartyjnego komitetu wyborczego współpracy z rządem na powiat łódzki.** Na zebranie zaproszone zostało liczne grono przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa z powiatu. Zebranie zagaił p. Aleksander Rżewski, wyjaśniając jego cel. Następnie po ukonstytuowaniu się prezydjum, do którego weszli **dr. Bogusławski** i **dr. Kozak** oraz p. **Zaleski,** wygłoszony został dłuższy referat polityczny, który przyjęty został przez zebranych objawami zadowolenia i uznania. Zebranie zakończone zostało wyborem zarządu powiatowego oraz okręgowego komitetu wyborczego.

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

Warszawa, 6. stycznia. (Tel. G. P.) Wczoraj odbyło się w Towarzystwie badań zagadnień międzynarodowych zebranie dyskusyjne członków Towarzystwa z udziałem zaproszonych gości, na którem Adam Tarnowski wygłosił **referat o stosunkach polsko-litewskich.** Na zebraniu tem obecni byli m. i. poseł polski w Brukseli **Filipowicz,** poseł polski w Rydze **Łukasiewicz,** prezes Prokuratorji Generalnej St. **Bukowiecki,** b. minister Leon **Wasilewski,** generałowie **Fabiański i Kutrzeba,** prof. **Handelsman,** radca **Winter,** radca **Łoś,** radca **Szumlakowski** i i.

NOWA PANAMA W LENINGRADZIE.

Jest ona niezwykła nawet dla stosunków sowjeckich

(Telefonemat własny „Gaz. Por.“)

Pogranicze sow., 6 stycznia.

Z Leningradu donoszą o wykryciu niezwykłej nawet dla stosunków bolszewickich panamy. Wykryto mianowicie istnienie **„trustu sądowego“,** do którego należeli **najwybitniejsi obrońcy sowjeccy oraz sędziowie śledczy.** Przebieg i wyniki śledztwa, a następnie i rozpraw sądowych zależały jedynie **od porozumienia się z trustem,** czyli **od rozmiarów łapówki.** Na czele trustu stanęli prezes kolegjum adwokatów - obrońców (w rodzaju naszej Izby adwokackiej) Siemienew oraz najsłynniejszy obrońca leningradzki Himpelsan. Obecnie stwierdzono, że trust ten — na tle „współpracy“ i łapownictwa istniał bezkarnie już od roku 1923. W związku z tą panamą dokonano obecnie licznych aresztowań wśród członków kolegjum obrońców oraz wyższych przedstawicieli sądownictwa stołecznego.

Z ruchu wyborczego.

Kobiety organizują się do kampanji wyborczej.

WIELKI WIEC KOBIET W SALI RATUSZOWEJ OŚWIADCZYŁ SIĘ ZA PRZYSTĄPIENIEM DO BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM.

Lwów, 7. stycznia.

(jp) Wczoraj odbył się o godz. 11-tej przedpoł. w sali ratuszowej **wielki wiec kobiet polskich, celem zorganizowania akcji wyborczej kobiet** wobec zbliżających się wyborów do Sejmu, na podstawach ustalonych przez Centralny Komitet kobiet w Warszawie.

Zebranie zagaiła p. **Jaworska,** poczem powołano do prezydjum pp. **Bogdanowiczową, Naigebauerową i Zgórską,** jako sekretarki pp. **Balabanównę i Cieślakównę.**

Referaty wygłosiły pp. **Jaworska, Drexlerówna i dr. Strońska.** Prof. Jaworska rozpoczęła swoje przemówienie od scharakteryzowania **parlamentaryzmu polskiego w okresie przed przewrotem majowym, wykazując jego wady, które doprowadziły do osłabienia siły wewnętrznej i zewnętrznego prestiżu naszego państwa,** a to: myślenie kategorjami z czasów niewoli, manja wielkości, brak zdecydowanej większości, przerost partyjnictwa i korupcja. Omawiając **znaczenie przewrotu majowego i działalność Marsz. Piłsudskiego** podkreśliła, że **celowość jego linji politycznej można oceniać na podstawie czynów już dokonanych i na tej podstawie opierać zaufanie do dróg jakiemi poprowadzi państwo w przyszłości.** Z dotychczasowych przesłanek widać, że Marsz. Piłsudski **nie pragnie zniesienia parlamentaryzmu, ale jego sanacji i oparcia przyszłego Sejmu na** nowych zdrowych podstawach. Zadaniem kobiet przy najbliższ. wyborach powinno być **poparcie tych linji wytycznych, oraz uzyskanie dla kobiet jak największej liczby mandatów, celem przeprowadzenia ustaw, broniących interesów kobiet, dzieci, starców i chorych** — to jest wszystkich słabych i upośledzonych społecznie.

Ponieważ jednak w obecnych warunkach **postulat wzmocnienia państwa musi usuwać w cień wszelkie postulaty partyjne, klasowe i frakcyjne,** przeto kobiety, zorganizowane w Komitecie wyborczym **odstąpiły na ten raz od postawienia osobnej listy kobiecej i postanowiły złączyć się z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem, przyczem** jednak dążeniem ich będzie uzyskać dla kobiet na tej liście **jak największą liczbę pewnych miejsc rządowych,** celem wprowadzenia do Sejmu poważnej liczby kobiet.

Następne referentki omawiały szczegóły **programu kobiecego, oraz organizacji Komitetu wyborczego.**

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której zabierały głos pp. **Serwacka, Perlmutterówna, Steciówna, Kamińska i in.**

Po odpowiednich wyjaśnieniach referentek wiec uchwalił następujące rezolucje:

Wiec przesyła wyrazy uznania i czci **Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu i Marszałkowi Piłsudskiemu,** wielkiemu i niezmordowanemu budowniczemu państwa polskiego.

2) Uznając **konieczność konsolidacji żywiołów państwowotwórczych w obecnej chwili, wiec oświadcza się za Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem.**

3) Uważając, iż wejście do ciał prawodawczych **większej ilości kobiet,** jako jednostek mało zaangażowanych w walkach partyjnych, a tem samem etycznie wyżej stojących, ułatwi Prezydentowi i Rządowi pracę uzdrowienia życia społecznego, **wiec nakłada na Komitet obowiązek domagania się umieszczenia kobiet na zupełnie pewnych miejscach listy.**

4) Wiec wzywa ogół kobiet polskich **do podjęcia jak najżywszej akcji celem zapewnienia przy nadchodzących wyborach zwycięstwa idei Marszałka Piłsudskiego,** wierząc, iż postulaty wyrażone w punkcie 3 rezolucji zostaną spełnione.

Nakoniec wydział Komitetu wystosował do zebrania gorący apel **do jak najliczniejszego wpisywania się na członków Komitetu wyborczego,** który urzęduje codziennie od godz. 6 do 7 w lokalu **przy ul. Romanowicza l. 11 a III. p.** na lewo, oraz **do rozbudzenia zainteresowania wyborami wśród ogółu kobiet**

—o—

Sensacyjne aresztowanie kupca lwowskiego.

SZKODA PRZEZ NIEGO WYRZĄDZONA SKARBOWI PAŃSTWA WYNOSI 19.800 ZŁOTYCH.

Lwów, 7 stycznia.

(—) Wczoraj rano lwowskie władze policyjne dokonały aresztowania, które wśród szerokich sfer kupiectwa wywołało

prawdziwą sensację.

Aresztowanie to nastąpiło niespodziewanie i spotkało osobę zamożną, znaną we Lwowie z powodu rozgałęzionego pokrewieństwa, przy czem **najbliżsi członkowie rodziny aresztowanego piastują poważne stanowiska i cieszą się ogólnym szacunkiem.**

Koncesja hurtowni tytoniowej nr. I. przy ul. Batorego znajdowała się w rękach spółki, złożonej z em. starosty **Łempkowicza** i kilku osób, między któremi również był kupiec i właściciel realności Kurzrock, który z ramienia tej spółki był

zawiadowcą hurtowni.

Każdy ze spólników **złożył jako udział pewną kwotę,** która stanowiła kapitał zakładowy oraz kaucję dla Monopolu Tytoniowego, W listopadzie hurtownia nr. I. pobrała **większą ilość tytoniu i papierosów za kwotę 19.800 zł.,** która miała być zapłacona w trzech ratach. Tymczasem w dniu 5 grudnia, Dyrekcja Monopolu Tytoniowego stwierdziła, **że w hurtowni tej panują nieporządki, a potwierdzenie tych faktów nastąpiło w dniu płatności pierwszej raty, która nie wpłynęła do kasy Monopolu.**

Okazało się, że zawiadowca Kurzrock celowo nie wpłacił raty, bo

uplanował bankructwo.

W tym celu **tytoń sprzedał,** w zagadkowy sposób usunął książki, a potem wycofał swój udział. Dopiero gdy Dyrekcja Monopolu poczęła energicznie naciskać na zapłacenie należnej Monopolowi

kwoty 19.800 zł.,

okazało się, że padła ona ofiarą oszustwa i że nie ma możności już ściągnięcia tych pieniędzy. Wobec tego Dyrekcja Monopolu doniosła o oszustwie Prokuraturze i wczoraj z polecenia prok. Swobody

Kurzrocka aresztowano.

Aresztowanie to stanowi we Lwowie prawdziwą sensację dnia.

Wyrok sądu złodziejskiego na „kapusia" lwowskiego.

CIĘŻKO RANNĄ OFIARĘ ODWIEZIONO DO SZPITALA.

Lwów, 7. stycznia.

(—) Wczoraj późnym wieczorem na ul. Stawowej, w III dzielnicy doszło **do krwawej rozprawy między szajką notorycznych złodziei, zamieszkujących tę dzielnicę.** Obo członkowie bandy: **Jankiel Auschussman, Franciszek Kowalski** i złodziej, znany pod pseudonimem **„Kiki",** postanowili

unieszkodliwić

kolegę swego Stanisława Podolczuka, za zdradę wspólnych interesów oraz za nielojalne postępowanie przy podziale łupów. Od kilku już dni wymienieni członkowie szajki **robili na niego zasadzkę,** aż wreszcie wczoraj wieczorem spotkali go na ul. Stawowej.

Na widok Podolczuka, jeden z trójki

strzelił do niego

z rewolweru i ciężko go zranił w prawą nogę, a gdy postrzelony upadł, napastnicy zbiegli. Rannego przeniesiono do komisarjatu III P. P. przy ul. Balonowej, gdzie opatrzyło go zawezwane Pogotowie ratunkowe, a następnie odwiozło go do szpitala. Za zbiegłymi apaszami **policja zarządziła pościg.**

Kula rewolwerowa przecięła nić żywota 18-letniego chłopca.

ZAGADKOWA TRAGEDJA PRZY UL. JANOWSKIEJ

Lwów, 7. stycznia.

(—) **Tajemnicza tragedja rozegrała** się wczoraj w realności pod l. 15 przy ul. Janowskiej.

Wieczorną ciszę domu

przerwał nagle huk.

Jak się okazało, był to wystrzał rewolwerowy, który zdawał się pochodzić z III piętra. Gdy zaalarmowani hukiem sąsiedzi skierowali tam swe kroki, **znaleźli smutne wyjaśnienie zajścia.**

Oto w mieszkaniu p. Uhrymowiczowej, wdowy po urzędniku sądowym, **leżał martwy na podłodze 18-letni Zygmunt Uhrymowicz, trzymając kurczowo w dłoni rewolwer.** Z rany śmiertelnej na czole sączyła się obficie krew, tworząc

wielką kałużę.

Wszelka pomoc okazała się zbyteczna, a wezwany na miejsce lekarz Pogotowia **stwierdził zgon.**

Co skłoniło młodego chłopca do **targnięcia się na życie,** nie wiadomo. Przyczyny wypadku stanowią **przedmiot dociekań organów policyjnych.**

—o—

Conan Doyle krzewicielem nowej religji?

CIEKAWY I NIEZWYKŁY WYWIAD. — SPIRYTYZM JAKO RELIGJA PRZYSZŁOŚCI. — CO NASTĄPI ZA STO LAT? — PROROCTWO ORYGINALNE, LECZ BARDZO RYZYKOWNE. — 600 ŚWIĄTYŃ SPIRYTYSTYCZNYCH W ANGLJI. — CONAN DOYLE POTĘPIA SWĄ TWÓRCZOŚĆ LITERACKĄ. — CHCE SŁUŻYĆ TYLKO SWOIM IDEAŁOM.

Londyn, w styczniu.

(H). Znany angielski pisarz **Conan Doyle**, autor poczytnych nowel i powieści sensacyjnych, zarazem wódz spirytyzmu angielskiego, udzielił w tych dniach **obszernego wywiadu** pewnemu dziennikarzowi amerykańskiemu:

— Spirytyzm — oświadczył Conan Doyle — to, mojem zdaniem,

religja przyszłości.

Za sto lat odniesie on walne zwycięstwo nad **wszelkiemi religjami świata (?!).**

— Na czem opiera pan to śmiałe, oryginalne twierdzenie? — zapytał dziennikarz.

— Wiem, że ściągnie ono **gromy oburzeń** na moją głowę. Mam jednak odwagę wyznać otwarcie to,

w co wierzę najgłębiej.

W każdej religji tkwią **elementy spirytystyczne.** Zadaniem przyszłości będzie je niejako **wyłowić i skonsolidować.** A wówczas spirytyzm stanie się jedynym i wszechwładnym

monarchą dusz ludzkich.

— Nie wiem, czy każdy zgodzi się z tem zdaniem pańskiem. W każdym razie — zanotuję je skrupulatnie i podam **do wiadomości publicznej.** Chciałbym jeszcze zapytać o jedno: Jak się przedstawia obecnie **ruch spirytystyczny w Anglji?**

— Rozrósł się w czasach ostatnich

niesłychanie.

Ośmielam się zaznaczyć, że przyczyniła się do tego także w znacznej mierze **moja własna działalność.** Od szeregu lat jestem gorącym wielbicielem i krzewicielem spirytyzmu.

— Czy może mi pan udzielić pewnych informacyj o **„świątyniach" spirytystycznych?**

— W Anglji znajduje się ich przeszło

sześćset.

Zwolennicy spirytyzmu gromadzą się w nich raz w tygodniu i biorą udział **w nabożeństwie.** Polega ono głównie na kazaniu, którego celem jest utwierdzanie w zgromadzonych **wiary w pośmiertny byt duszy ludzkiej.** Wielka liczba gmin spirytystycznych to dowód wzrastającego **znaczenia tego ruchu.** Wszak niejedna wielka religja światowa rozwinęła się **z początków znacznie skromniejszych.**

— Jaki jest obecny stosunek pański **do twórczości literackiej?**

— Przestałem pisać. Dawne moje utwory napełniają mnie

wstrętem i obrzydzeniem.

Owa literatura detektywistyczna wydaje mi się dzisiaj **czemś potwornem.** Gdybym miał powrócić kiedykolwiek do pióra — musi ono służyć tylko moim **umysłowym i szlachetnym ideałom..**

Tyle Conan Doyle. Poglądy jego na spirytyzm spotkają się niewątpliwie ze **stanowczą i energiczną odprawą.** Trzeba jednak przyznać, iż pisarzowi angielskiemu **nie brak odwagi cywilnej...**

Kłócili się między sobą kochankowie

a kawałkiem żelaza oberwała p. Filomena.

Lwów, 7 stycznia.

(—) „Nie pchaj palców między drzwi" — tę zasadę należy stale w życiu stosować, jeżeli nie chce się oberwać guza. Ale p. Rybarczukowa Filomena, zam. przy ul. Lwowskich Dzieci, widocznie zasady tej nie znała, skoro wczoraj wtrąciła się niepotrzebnie do awantury powstałej w jej mieszkaniu między zam. tam Wandą Nowicką a Marjanem Rudzińskim, z zawodu ślusarzem. Rudziński przyszedłszy do mieszkania swej bogdanki, wszczął awanturę, mając jakieś słuszne czy niesłuszne powody, a wówczas Rybarczukowa wdała się między oboje i wkrótce tego pożałowała Rudziński bowiem podrażniony nieproszoną interwencją rzucił się na Rybarczukową i pobił ją dotkliwie kawałkiem żelaza, tak, że Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu jej, musiało ją odwieźć do szpitala. Rudziński w obawie przed odpowiedzialnością zbiegł.

Tego samego wieczora Pogotowie ratunkowe opatrzyło ciężko po ranionych Józefa Minasiewicza, podmajstrzego murarskiego oraz jego towarzysza Władysława Markiewicza murarza, których w restauracji Lifschütza za rogatką Łyczakowską zmasakrowali nożami w czasie powstałej sprzeczki jacyś kolejarze. Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu odstawiło ich do szpitala.

Z życia prowincji.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl w styczniu.

Dziesięć list kandydackich na razie zapowiada się w tutejszym okręgu wyborczym, a mianowicie trzy polskie: ZLN., PPS. i N. Rzpl., cztery ruskie: „Undo", katolicko-narod. (klerykalna), „Selańsko-robitnycza" i staroruska, dwie żydowskie: sjonistyczna i ortodoksyjna, oraz jedna mniejszości narod. z b. pos. Grynbaumem na trzeciem miejscu, przyczem dwa pierwsze zajęliby Ukraińcy, tak, że w społeczeństwie ruskiem ubiegaliby się o mandaty poselskie właściwie przedstawiciele pięciu kierunków politycznych. Imieniem żyd. ortodoksów ma zgłosić swą kandydaturę adw. Dr. O. Wasser ze Lwowa.

Próba doniosłego wynalazku. Demonstracja hamulca automatycznego, wynalezionego przez tut. maszynistę kolej. p. **Wł. Daszkiewicza,** odbyła się na umyślnie w tym celu urządzonej przestrzeni Przemyśl—Sośnica w obecności prezesa lwowskiej dyrekcji kolej. p. Prachtel-Morawiańskiego, dyr. Cramera, naczelnika tut. warsztatów kol. inż. Jawetza, nacz. Popławskiego i i. Lokomotywę prowadził wynalazca. Przeprowadzone próby dały wynik doskonały, stwierdzając praktyczność i celowość dokonanego wynalazku, który niezawodnie znajdzie szerokie zastosowanie w kolejnictwie polskiem.

Na „Sylwestra" odbyło się tu w różnych lokalach dziewięć zabaw za zaproszeniami z nader urozmaiconym programem" — wśród nich zaś kilka maskowych masówek.

Adwokat oskarżony przez sędziów o brzydką obrazę. Przed sędzią p. Kantorem toczyła się rozprawa przeciw adw. dr. Sch., oskarżonemu przez s. s. o. pp. Dmochowskiego i Groniewskiego o obrazę czci popełnioną podczas komisji sądowej, określając ich rzekomo mianem, używanem przez pospólstwo na scharakteryzowanie wesołych cór Koryntu. Oskarżenie opiera się głównie na zeznaniach s. s. o. p. Kołodija, podczas gdy obwiniony zaprzecza treści doniesienia, twierdząc, że jest to tylko rewanż ze strony sędziego Kołodija, przeciw któremu wniósł swego czasu skargę syndykalną.

Rozprawa powyższa, charakterystyczna dla stosunków miejscowych, została na razie odroczona.

—o—

Sprzeczka z żoną

skłoniła desperata do zamachu samobójczego.

Lwów, 7. stycznia.

(—) Wczoraj po północy w hotelu „Litewskim" przy ul. Żółkiewskiej **targnął się na życie 25-letni robotnik Andrzej Dziurek, zam. tam z żoną.** Dziurek po sprzeczce z żoną skierował ku sobie **samobójczą broń** i strzelił, ale na szczęście kula ugrzęzła tak, że lekarz dyżurny Pogotowia ratunkowego **na miejscu mu ją wyjął i na jego prośby pozostawił go opiece domowej.**

Zamach ten samobójczy jest o tyle znamienny, że w lecie ub. roku **brat desperata, również popełnił samobójstwo, zastrzeliwszy się w restauracji przy ul. Źródlanej.**

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

FEJLETON „GAZ. POR". z d. 8. I. 1928.

RENE MILAN. 2

OBRAZ ŻYJĄCY

— Dżonki tej nie było tu wczoraj, nieprawdaż Li-Chéong? Wstąpimy ją oglądnąć?

Zagadnięty — skłonił potakująco głową.

— Ale dlaczego tłumnie zwiedzający ją ludzie — rybacy i robotnicy — wchodzą tam w zamyśleniu, wychodzą, gestykulując żywo? — zapytałem.

Li-Chéong zawahał się chwilę, poczem odparł z uśmiechem:

— Wejdzie pan tam podobnie zamyślony i wróci równie zdziwiony. Nie było wypadku, by tajemnica ta nie wstrząsnęła głęboko umysłem tych, którzy się do niej zbliżyli. ...Nawet gdy wiedzą, o co rzecz idzie. I ja toż samo. Poczynam już skupiać uwagę, wytężać myśl — mimo, iż z góry wiem, że będę pobity.

Widocznie Li-Chéong nie chciał mnie na ślad naprowadzić. Nie nalegałem więc. Jednak ciekawość nieprzeparta, mania Europejczyka, który mimo wszystko radby wiedzieć uprzednio coś niecoś — nasunęła mi na myśl podstępne pytanie.

— Co mają oznaczać złote litery błyszczące na górnym fryzie kabiny?

— Trudno je przetłumaczyć właściwie — wyznał Li-Chéong po chwili namysłu. W naszej malowniczej mowie mają one wyraźne znaczenie. Przełożenie ich jednak na waszą odjęłoby im całą barwność i subtelność. Musiałby złożyć się na nie język poszczególnych gałęzi wiedzy — zatem fizyki, optyki, mechaniki.. a i tak nawet — to jeszcze nie to.

— Proszę przetłumacz pan jednak, będę się starał zrozumieć.

— Więc chyba... „obraz żyjący"... Tak, nie znajduję innego wyrażenia.. Coś, co rzeczywistem jest, a nie posiada istnienia.. Pozór— a nie rzecz sama — coś, co poucza, lub zawód przynosi — zależnie od oczu, co patrzą i od umysłowości, która rzecz naświetla. Tak... można słowa powyższe tłumaczyć na różne sposoby — a jednak to wszystko jeszcze istotnej ich prawdy nie odda. Więc jakże nazwać to?... Ale — sam pan zobaczy.

Li-Chéong wtulił głowę w ramiona i zapadł w milczące zamyślenie. Rad byłem z siebie. Niepewna jego odpowiedź naprowadziła mnie na właściwą drogę.

— Doskonale, powtarzałem w duchu. Jakieś kuglarstwo mistrzowskie, w rodzaju tych, z któremi zapoznał mię już poprzednio. Odrobina hypnozy, trochę autosuggestji, jakiś dobrze zamaskowany „trick" — ot i po wszystkiem. Dlatego Li-Chéong boi się, bym nie wykrył blagi. Ale od czegoż kultura, kurtuazja Zachodu?... Nie sprawię mu przecie najmniejszej przykrości. Nie dam nic poznać po sobie. Przełknę bez zakrztuszenia się cudowność dziwowiska i tylko in petto powiążę utajone jego nici. A skoro mym oczom ma się przedstawić obraz jakiś, zatem wytężam wzrok — i nie dam myśli rozproszyć się w roztargnieniu..

Nie bez racji to było, co mówił Li-Chéong. Wchodziłem i ja — oto z koleci poza nawias otaczającego mię życia. Słuch mój zatracał zwolna wrażliwość na zgiełk, podnoszony z sampanów, tłoczących się dookoła dżonki, na przekleństwa naszych wioślarzy, roztrącających tłum: na wszystko z zewnątrz nieprzytomny i w sobie skupiony, wpiłem myśl całą w kłębowisko wspomnień, żeby wyłowić zeń pamięć złudzeń, jakiemi zręczni oszuści zdolni są oko ludzkie wyprowadzić w pole. Mobilizowałem w sobie w ten sposób energję logicznego odporu, nie wiedząc nawet, przeciw czemu wyprowadzam go w szranki.

Dostaliśmy się wreszcie na dżonkę „Żyjącego obrazu". Całą jej tylną część zajmowała obszerna drabina o szczelnie w kantach przystających ścianach hebanowych, których jednostajności żaden nie przerywał wykrój — ni okienko. Wiała z niej jakaś ciemnia ponura, czarna i tajemnicza, zastygła w milczeniu. Nie przedostawał się z niej żaden szmer, nie dolatywał żaden najmniejszy znak życia. Tłum Chińczyków, zgromadzony u drzwi, zaledwie dostrzegalnych, szeptał wyczekująco: toż samo szepty dokoła nas i szepty u wyjścia, u stóp wysokiego masztu.

Tłum. **Elma.**

(C. d. n.)

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 78 | Dodatek tygodniowy do Nr. 8375 z dnia 8. stycznia 1927.
pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Jak powstało zawodostwo?

DOŚĆ „STRASZAKÓW"! — NALEŻY ZAGLĄDNĄĆ PRAWDZIE W OCZY! — CZEGO UCZY NAS ANGLJA? — ŻYCIE SILNIEJSZE OD TEORJI.

Lwów, 7. stycznia.

Najcięższy zarzut, z jakim spotyka się Liga również w artykule prof. Wacka, jest posądzenie jej o przygotowywanie **gruntu pod zawodostwo,** a nawet o **samo zawodostwo.**

Przypominają się tu mimowoli stosunki z przed kilku lat, kiedy to najskuteczniejszą bronią w zwalczaniu niemiłego przeciwnika, było posądzenie go o sympatje bolszewickie. Atak taki miał tę dobrą stronę, że nietylko podcinał „wroga", ale też zarazem **pasował nacierającego** na nieskazitelnego patrjotę, obrońcę ojczyzny. Metody te utrzymały się do czasu, w którym społeczeństwo przejrzało, gdzie jest **nrojony,** a gdzie faktyczny bolszewizm.

Podobnie ma się sprawa obecnie w sporcie. Rolę straszaka bolszewickiego **odgrywa zawodostwo.** Niech tylko pojawi się gdzieś jakaś nowa koncepcja, nie odpowiadająca komuś dla tego czy innego powodu, a nie omieszka on wydobyć na tapet wypróbowanego środka i straszyć zawodostwem, licząc na **dobrą wiarę masy,** nie odróżniającej amatorstwa i zawodostwa od tworzącego **faktyczne niebezpieczeństwo pseudoamatorstwa,** nad którem czyści i nieskazitelni obrońcy ojczyzny przechodzą cichaczem do porządku dziennego, zdając sobie sprawę, że jest to pięta achillesowa, której lepiej nie dotykać.

Wedle teorji prof. Wacka, Liga jest zawodową, ponieważ system jednogrupowy, ligowy zrodzony został przez zawodostwo. Pomijając, że nie odpowiada to w zupełności prawdzie, ponieważ system jednogrupowy spotykamy również w krajach amatorskich (Szwecja, Norwegja, Belgja itp.), to ostatecznie o istocie rzeczy nie decyduje zewnętrzna forma, lecz jej **treść.** O tem, czy piłkarstwo jest zawodowe, nie może decydować **taki lub owaki system** rozgrywek mistrzowskich, lecz stosunek graczy do ściśle określonej **definicji o amatorstwie.**

Problem utajonego zawodostwa tworzy bezsprzecznie najżywotniejsze zagadnienie ruchu sportowego. Od rozwiązania kwestji tej zależy **przyszłość sportu,** a przedewszystkiem piłki nożnej, w której dziś już stosunki domagają się gwałtownie regulacji. Mówiąc o zawodostwie, należy sobie przedewszystkiem postawić pytanie, czy jest ono **tworem sztucznym,** wywołanym przez aferzystów, czy też może **naturalnem następstwem rozwoju.** Odpowiedź dać nam musi nie czcza teorja, lecz przykłady zaczerpnięte **z doświadczeń życiowych.**

Ojczyzną piłki nożnej jest Anglja. W Anglji zatem, której piłkarstwo przeszło wszystkie fazy od skromnego sportu uniwersyteckiego do potężnego ruchu ludowego i od najczystszego amatorstwa do segregacji na amatorstwo i zawodostwo, szukać należy dróg ewolucyjnych najpopularniejszej dzisiaj dziedziny sportowej. Że przykład angielski służyć może za **wzór szkolny,** o tem świadczy rozwój wypadków w młodszem piłkarstwie austrjackiem, czeskiem, czy węgierskiem, które potoczyły się **identyczną drogą,** nieznanemi odchyleniami, uwarunkowanemi stosunkami lokalnemi.

Obserwując linję rozwojową angielskiego piłkarstwa zauważymy, że w pewnym momencie łamie się ona, na śnieżnobiałym szlaku ukazują się **szare punkciki,** które stają się z czasem coraz gęstsze i w końcu łączą się w jedną ciemną plamę. Linja w dalszej swej drodze nagle się oczyszcza, rozgałęzia i ciągnie się odtąd dwoma równoległemi pasmami. Cóż to są te szare punkciki? Oznaczają one nic innego, jak pojawienie się **pierwszych wypadków pseudoamatorstwa,** które z czasem staje się chorobą nagminną, zagrażającą wprost dalszemu bytowi piłkarstwa. Uderza nas fakt, że chorobowe objawy występują nie w pierwszej fazie rozwojowej, ale w czasie, gdy piłkarstwo osiągnęło już **bardzo znaczny poziom.** Wytłumaczenie tego jest bardzo łatwe. Jak długo sztuka piłkarstwa tkwiła w zalążkach, opanowanie jej nie nastręczało zbytnich trudności. Natura ludzka dąży jednak zawsze naprzód, zawsze wyżej i zawsze lepiej. Im wyższy był poziom sztuki piłkarskiej, tem osiągnięcie go i dalsze wydoskonalenie stawało się **trudniejszem.** Nie wystarczało już pokopać sobie raz w tygodniu, trzeba było zabrać się **do systematycznego treningu,** do ściśle uregulowanego trybu życia. Wymogi stawały się z każdym dniem większe i tworzyć się zaczęły **pierwsze kolizje pomiędzy zajęciem zawodowem a pielęgnacją ulubionego sportu.**

Zdarzyło się więc pewnego pięknego dnia, że doskonały gracz X. klubu Y. przyszedł do Zarządu i powiedział: „Moi panowie, żałuję, ale nie będę mógł więcej grać, ponieważ szef mój postawił mi alternatywę, albo będziesz pan pilnować należycie swych obowiązków, albo zmuszony będę wyciągnąć konsekwencje, ponieważ wiem jednak, że czas poświęcasz piłce nożnej, której ja sam jestem miłośnikiem, więc nie zdecyduję się na ostateczny krok, tylko odtrącę panu zarobek za stracony czas. Zrozumiecie panowie — ciągnął dalej gracz Y, że w takich warunkach nie mogę dalej grać, ponieważ ponosiłbym efektywną stratę, na co stosunki moje nie pozwalają". — Panowie z Zarządu podrapali się w głowę i powiedzieli: „Ha, trudno, obowiązki zawodowe przedewszystkiem, będziemy musieli zrezygnować z gracza Y". Takich graczy było jednak **coraz więcej.** Coraz częściej zjawiali się u Zarządów swych gracze, zapowiadając wycofanie się z czynnej służby, z powodu **niemożności pogodzenia** zajęć codziennych z wymogami treningowemi i utrzymaniem formy swej na odpowiedniej wyżynie. Aż pewnego pięknego dnia klub znajdujący się w przededniu ważnych rozstrzygnięć **nie odpędził** gracza Y, lecz rada w radę wpadł na pomysł, że najlepiej będzie dać mu **cichaczem** odszkodowanie za utracony zarobek i wilk będzie syty i koza cała. I z tą chwilą znalazło się piłkarstwo na równi pochyłej. Odszkodowania ogarniały stopniowo **całe drużyny,** do odszkodowań doszły wkrótce gratyfikacje, wsparcia etc. etc. Nawet się nie spostrzeżono, jak cały sport piłkarski wszedł po uszy **w bagno pseudoamatorskie,** tembardziej, że gracze zdemoralizowani nie ograniczali się do przyznawanych im datków, ale poczęli szantażować kluby, grożąc wyjawieniem stosunków, które wedle obowiązujących przepisów musiałyby pociągnąć za sobą bezwzględne kary. Beznadziejny ten stan, zagrażający bytowi piłkarstwa trwał tak długo, aż

Doskonały debiut Pogoni w Zakopanem.

PIERWSZY DZIEŃ ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO POLSKI W HOKEJU NA LODZIE

(Telefonem od naszego korespondenta).

Zakopane, 6. stycznia.

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się tu oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem zawody o **mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie.** Z powodu niestawienia się mistrzowskiej drużyny Krakowa system rozgrywek uległ w ostatniej chwili zmianie w tym kierunku, że **każda drużyna gra z każdą** a o mistrzostwie względnie lokacie decyduje **ilość punktów.**

Pierwszy występ **Pogoni uwieńczony został pełnym sukcesem.** Mistrzowska drużyna Lwowa zdobyła w dwóch spotkaniach **3 punkty, grając z Legją (dawniej WTŁ) remisowo 2:2** i wygrywając **z AZS-em z Wilna 8:1,** przyczem mecz ten ograniczył się z powodu ciemności tylko do dwóch części.

Wynik remisowy z Legją, uchodzącą po AZS warszawskim za drugą drużynę Polski, wystawia Pogoni jak **najlepsze świadectwo** i wzmacnia bardzo poważnie **szanse jej na zdobycie zaszczytnego drugiego miejsca.** O ileby Pogoń uzyskała równą ilość punktów z Legją, wówczas o miejscu rozstrzygnie **drugie spotkanie.** Spodziewać się należy, iż drużyna lwowska przełamawszy pierwszą tremę pójdzie do dalszej walki ze zdwojonym animuszem i werwą.

Pogoń—Legja 2:2 (0:2, 2:0, 0:0). W pierwszej części gra z obu stron bardzo nerwowa. Dzięki dobrym przebojom **Szejnocha** zdobywa Legja dwie bramki, z których pierwsza była do obrony. W drugiej części stroną bardziej atakującą jest Pogoń, to też wyrównuje ona przez **Stworzeńskiego i Pohla.** W trzeciej części Legja widocznie „spuchła", Pogoń przetrzymuje tempo, nie umie wykorzystać dwóch pewnych sytuacyj i gra kończy się remisowo. Sędziował p. Czaplicki.

Pogoń — A. Z. S. (Wilno) (8:1, 5:0). Zawody te stały pod znakiem **zupełnej przewagi Pogoni,** która osiągnęłaby prawdopodobnie jeszcze bardziej imponujące zwycięstwo, gdyby ciemność nie przeszkodziła rozegraniu **trzeciej części.** Ze względu na to, że o lokacie decydują wyłącznie punkty (a na stosunek bramek) **dogrywki nie będzie.** Bramki dla Pogoni zdobyli **Wacek Kuchar 4, Maurer 2, Pohl 1, Weissberg 1.** Sędzia p. Szczerbiński.

TKS. — AZS. (Wilno) 3:0 (2:0, 1:0). Zasłużone zwycięstwo lepszych Toruńczyków, u których wybijał się **Słogowski i Zemba.** U Wilnian wyróżniał się Godlewski I. Sędziował p. Żebrowski.

AZS. (Warszawa) — TKS. 11:0 (5:0, 4:0, 2:0). Koncertowa gra mistrza Polski, przewyższającego przeciwnika swego pod każdym względem. Wyśmienita gra Słogowskiego na bramce uchroniła TKS. od jeszcze większej klęski.

Jutro, tj. w sobotę, grają: AZS. (Warszawa) — AZS. (Wilno); Legja - TKS.; **AZS. (Warszawa) — Pogoń.**

W niedzielę zmierzą się: Legja — AZS (Wilno); Pogoń — TKS.; AZS. (Warszawa) — Legja.

K.

znaleźli się ludzie, którzy nie zawahali się **spojrzeć prawdzie w oczy,** powiedzieć: „Dość tej blagi! Chcemy mieć **czyste stosunki!"** i zabrali się do kopania kanałów, któreby osuszyły bagno. Kanałami tymi było stworzenie kasty **jawnych zawodowców.** Wszyscy ci, którzy nie mogli, czy nie chcieli demonstrować swej sztuki **bezinteresownie,** przeszli ia etat zawodowców. Była ich stosunkowo **znikoma ilość** w porównaniu **z wielotysięczną masą sportu amatorskiego,** który oczyszczony z chorobowych naleciałości, mając w odnodze zawodowej stały wentyl bezpieczeństwa, popłynął potężnym strumieniem dalej, użyźniając szerokie połacie.

Zjawisko, o którem powyżej wspomnieliśmy, nie jest czemś specyficznie sportowem. Analogję znajdujemy i w innych dziedzinach, np. **sztuce.**

Skrzypków, fortepianistów mamy **setki tysięcy,** wirtuozów, poświęcających się **wyłącznie muzyce,** spotykamy w **minimalnej ilości.** Nie zdarzyło nam się dotychczas natknąć się na wybitnego koncertmistrza, któryby w cywilnem zajęciu był np. **urzędnikiem bankowym,** spędzającym conajmniej 8 godzin dziennie przy biurku, czy też robotnikiem, pracującym przy śrubsztaku. Wypadek taki jest **niemożliwy,** ponieważ osiągnięcie poziomu koncertowego w muzyce wymaga **nietylko talentu,** ale też i **wielu godzin ćwiczeń,** które nie dadzą się pogodzić z codziennem zajęciem zarobkowem. Grać można dobrze, nawet bardzo dobrze, by dojść jednak do wirtuozostwa, trzeba się sztuce tej całkowicie poświęcić. Młodzieniec mający zamiłowanie i talent muzyczny, staje pewnego dnia przed alternatywą: „albo ograniczę się do poziomu, który już osiągnąłem, albo też rzucę w kąt zajęcie zawodowe i całkowicie **poświęcę się muzyce".** Gdy zdecyduje się na to drugie, skrzypce czy fortepian stają się jego głównem zajęciem, źródłem zarobkowem, pozwalającem mu na dalsze doskonalenie się, czyli mówiąc językiem sportowym — skrzypek-amator przemienia się na **skrzypka-zawodowca,** nie tracąc przytem bynajmniej na czci i poważaniu.

Z natury rzeczy nasuwa się pytanie, czy zatem nie byłoby najracjonalniej **ograniczyć się do poziomu,** dającego się osiągnąć za pomocą **ścisłego amatorstwa?** Teoretycznie byłoby to najlepsze, w praktyce nie dadzą się jednak tego rodzaju granice wytyczyć, tak ze względu na wrodzony naturze ludzkiej **pęd ku górze,** jak i z powodów, o których poniżej pomówimy.

Sport w swej możliwie **najdoskonalszej formie** jest potrzebny dla propagandy, dla zainteresowania nim szerokich sfer ludności, która zadawalając się początkowo małem, staje się z czasem coraz bardziej wybredną i **wymagającą.** Piłkarstwo zawodowe spełnia rolę stadniny, służącej **do podtrzymania rasy.** Jego siła atrakcyjna, przyciągająca tłumy, staje się źródłem, z którego czerpie **korzyści sport amatorski.** Rola, jaką mu wyznaczamy, dałaby się najprędzej porównać z teatrem, którego zadaniem jest **szerzyć kulturę,** zamiłowanie do literatury i sztuki. Zniesienie teatrów zawodowych, ograniczenie się do **scenek amatorskich,** pociągnęłoby za sobą nieuchronnie upadek zainteresowania się teatrem, który temsamem przestałby spełniać **swą misję.** Położenie tamy rozwojowi sportu ku górze byłoby **zniszczeniem sił żywych** i pogrążenia w stanie martwoty. W tych warunkach sport przestając iść naprzód, **przestałby istnieć.** I w tem tkwi właśnie powód, zmuszający nas **do tolerowania** zawodostwa, jako technicznie najwyższej, wzorowej formy piłkarstwa. Co do **moralnej wartości** takiego zawodowego piłkarza-wirtuoza nie wahamy się twierdzić, iż jest ona **bezwzględnie wyższą** — dzięki uczciwemu i szczeremu postawieniu sprawy — aniżeli moralność niejednego z „amatorów" **dyskretnie subwencjonowanych.**

W rezultacie trzeba dojść do wniosku, że sprawa zawodostwa **nie zależy od opinji tej czy owej jednostki,** ani od takiej czy innej formy organizacji sportowej, lecz jest koniecznym wynikiem realnych **stosunków życiowych.** Dlatego też Panie Profesorze, myli się Pan, przeciwstawiając sobie jako wrogie siły **amatorstwo i zawodostwo.** Konflikt rozgrywa się jedynie **między amatorstwem i wszechwładnem dziś półzawodostwem.** Zawodostwo jawne jest jedynie najuczciwszą formą zlikwidowania fałszywej sytuacji i wprowadzenie sportu z powrotem na czyste wody.

Narcyz Süssermann.

Lista uczestników w St. Moritz ostatecznie ustalona.

Lwów, 7. stycznia.

Lista uczestników w konkursach olimpijskich w St. Moritz została ostatecznie zamknięta. Do zawodów stanie **24 państw.** Udział w poszczególnych dyscyplinach przedstawia się następująco:

Jazda szybka na lodzie: Niemcy, Austrja, Kanada, Estonja, Ameryka, Finlandja, Francja, Anglja, Holandja, Włochy, Łotwa, Norwegja, Szwecja, Litwa, Czechosłowacja. **Jazda figurowa pań:** Niemcy, Austrja, Belgja, Kanada, Ameryka, Francja, Anglja, Węgry, Norwegja, Szwajcarja, Jugosławja. **Jazda figurowa panów:** Niemcy, Austrja, Belgja, Kanada, Ameryka, Finlandja, Francja, Anglja, Węgry, Norwegja, Szwecja, Jugosławja. **Jazda figurowa parami:** Niemcy, Austrja, Belgja, Kanada, Ameryka, Finlandja, Francja, Anglja, Węgry, Norwegja, Szwajcarja.

Narciarstwo: Bieg 50 km.: Polska, Niemcy, Austrja, Kanada, Ameryka, Finlandja, Francja, Węgry, Włochy, Norwegja, Szwecja, Szwajcarja, Czechosłowacja, Jugosławja. **Bieg 18 km.:** ci sami co w biegu na 50 km. **Kombinacja:** Polska, Niemcy, Austrja, Kanada, Ameryka, Finlandja, Francja, Węgry, Włochy, Japonja, Norwegja, Szwecja, Szwajcarja, Czechosłowacja.

Hockey lodowy: Polska, Austrja, Niemcy, Kanada, Ameryka, Francja, Estonja, Węgry, Szwecja, Szwajcarja, Czechosłowacja.

Bieg patroli wojskowych: Polska, Niemcy, Finlandja, Francja, Szwajcarja, Norwegja, Rumunja, Włochy, Czechosłowacja.

*

OBIECUJĄCE WIDOKI.
Olimpijczycy szwajcarscy skaczą 71 mtr.!

Z okazji nowego roku odbyły się **w Pontresinie** konkursy w skokach narciarskich, w których udział wzięła **szwajcarska gwardja olimpijska,** wykazując doskonałą formę. W pierwszej serji osiągnął młody Trojani-Gstaad **63 mtr.** Druga serja przyniosła szereg upadków. W trzeciej skoczył Norweg Lislegaard **69 mtr.,** a Gstaad osiągnął nienotowaną dotychczas w Szwajcarji **odległość 71 mtr.**

Zawody narciarskie I. L. K. S. Czarni.

Lwów, 7. stycznia.

Urządzone wczoraj staraniem I. L. K. S. Czarni pierwsze w tym roku zawody narciarskie we Lwowie ucierpiały z powodu zawieji, dzięki której kilku zawodników zagubiło trasę.

Przysłowiowy „pech" pozostał i tym razem wierny Witkowskiemu, który już po pierwszych kilometrach najechał na ostry drut i przeciął rzemienie. Do półmetka dobiegł dzięki chusteczce, której przypadła rola prowizorycznego bandaża.

Zawody narciarskie I. L. K. S. Czarni odbyły się w dniu dzisiejszym ze startem i metą na Pohulance i dały następujące wyniki:

Bieg juniorów 7 km. Start. 11. 1) **Ryszard** (Czarni) 46 min. 35 sek. 2) Totur (Cz.) 46.38 sek. 3) Zabawski (Cz.) 47.12 sek. 4) Teyssere (KTN) 47.13 sek. 5) Prus (KTN) 49.32 sek. 6) Rogalski (Pog.) 49.53 sek.

Bieg 16 km. dla seniorów. Start. 4. 1) **Witkowski** (Cz.) 1 godz. 47 min. 53 sek. 2) Blauth (T. Z. S.) 1 godz. 49 min. 01.0 sek. 3) Teyssere (K. T. N.) 1 godz. 54 min. 25 sek. 4) Kurczyński (Cz.) 1 godz. 56 min. 13 sek. **Poza konkursem drugim do mety przyszedł** Rzepecki (Pogoń) w czasie 1 godz. 48 min. 12 sek.

Pierwsze zawody łyżwiarskie.

Lwów, 7. stycznia.

Zawody łyżwiarskie L. T. Ł. dla młodzieży odbyły się w dniu 6 stycznia przedpołudniem na torze L. T. Ł. przy ul. Pelczyńskiej i dały następujące wyniki:

Jazda szybka dla młodzieży do lat 18 (długość 300 m.) startuje 16, bieg ukończyło 10. 1) Sokołowski 47.1 sek. 2) Dumnicki 49.0 sek. 3) Poznański 49.1 sek. 4) Sławiec 51.0 sek. 5) Lercel 53.0 sek. 6) Wawrzkowicz 56.0 sek.

Jazda szybka dla młodzieży do lat 18 (długość 500 m.) startuje 10, bieg ukończyło 9. 1) Fangor 1 min. 09.8 sek. 2) Lercel Tad. 1.13.0 sek. 3) Przyborowski 1.20.0 sek. 4) Resen 1.20.2 sek. 5) Świrski 1.30.0 sek.

Jazda figurowa dla młodzieży do lat 18. Startuje 2. 1) Lothinger 23.7 punktów na 48 możliwych. 2) Marmol 20.3 pkt.

—o—

Towarzystwu Łyżwiarskiemu pod rozwagę.

Lwów, 7. stycznia.

Z poważnych kół zwracają się do nas z prośbą o zwrócenie uwagi LTŁ., czy nie możnaby **przedłużyć godzin ślizgawkowych do godz. 9-tej wieczór,** jak to było przed wojną. Wczesne zamykanie toru uniemożliwia wielu ludziom, zajętym do późna **w biurach** korzystanie ze sportu łyżwiarskiego, co nie leży chyba w intencji sportu. Spodziewamy się, że LTŁ. **uwzględni słuszne postulaty** i postara się umożliwić pielęgnację łyżwiarstwa możliwie najszerszym sferom, a przedewszystkiem tym, dla których ruch na świeżem powietrzu jest **najbardziej wskazany.**

—o—

Różne.

Lwów, 7. stycznia.

Doroczne Walne Zgrom. LZOPN. odbędzie się we Lwowie, dnia 7. i 8. stycznia 1928 w sali gimnastycznej Gimnazjum przy ul. Kubali o godz. 16-tej. W razie braku kompletu przewidzianego statutem, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się w godzinę później.

20-te Walne Zebranie K. S. Rewera odbędzie się dnia 15. stycznia 1928 o godz. 10.30 w sali Rady Powiatowej. W razie braku kompletu następne Walne Zebranie odbędzie się o godz. 11 bez względu na ilość członków. Porządek obrad zwykły.

Walne Zgromadzenie Kl. Szermierzy. We wtorek, nia 10. stycznia odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Klubu Szermierzy z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie sprawozdania z ostatniego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Wydziału za rok ubiegły. 3) Sprawozdanie kasowe. 4) Rezygnacja Wydziału. 5) Wybór nowego Wydziału. 6) Wnioski i interpelacje.

Posiedzenie odbędzie się w lokalu Klubu Szermierzy, ul. Piłsudskiego 1. 16 o godz. 6.30 wieczór. W razie braku kompletu odbędzie się posiedzenie Walnego Zgromadzenia tego samego dnia o godz. 7. wieczór bez względu na ilość członków. Zwraca się uwagę członków, że wszelkie wnioski muszą być wniesione na piśmie najpóźniej trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem do Sekretarjatu Klubu.

Plenarne Zgromadzenie Sekcji Bokserskiej ŻKS. Hasmonea odbędzie się w niedzielę, dnia 8. stycznia o godz. 12-tej w południe w Kawiarni Teatralnej. Na porządku dziennym sprawy bardzo pilne.

—o—

WIELKIE POWODZENIE TORU SANECZKOWEGO.

Lwów, 7. stycznia.

Opady śnieżne zaalarmowały saneczkarzy, którzy pospieszyli się skorzystać z nowo otwartego **toru saneczkowego** (droga Kisielki). — Dzień wczorajszy przyniósł **rekordową frekwencję,** liczba saneczkujących się dochodziła do dwóch tysięcy.

Zawody hokejowe we Lwowie.

Lwów, 7. stycznia.

LTŁ. — Czarni 4 : 0. Zawody o mistrzostwo Lwowa zakończyły się zwycięstwem LTŁ., dla którego bramki zdobyli Sobiński 2, Hemmerling 2. Sędzia por. Szyba.

Lechja — Hasmonea 4 : 0. Zawody przyjacielskie przyniosły zwycięstwo Lechji.

KRONIKA

7 Styczn.a Sobota Luc. na. Juljana

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Sobota, 7. bm. o 3.30 popoł. „Wesele", ceny zniżone popoł.

Sobota, 7. bm. o 7.30 wiecz. „Golem", premjera.

Niedziela 8. bm. o 3.30 pop. „Rigoletto" ceny zniżone popoł.

Niedziela 8. bm. o 7.30 wiecz. „Paganini".

TEATR NOWOŚCI:

Sobota, 7. bm. o 7.30 wiecz. „Najpiękniejsza z kobiet".

Niedziela 8 bm. o 3.30 pop. „Słodki kawaler", ceny zniżone popoł.

Niedziela 8. bm. o 7.30 w. „Niezwykły Seans".

*

Teatr Wielki występuje dziś z świetnie przygotowaną premjerą opery d'Alberta pt. „Golem". Piękne to dzieło muzyczne, grane po raz pierwszy w Polsce na scenie lwowskiej, ukaże się w przebarwnej, nowej oprawie dekoracyjnej. Reprezentację artystyczną tworzą pp. Cywińska, Cyganik (Golem), Zathey, Peter, Tarnawski, Łowczyński i in. Reżyserja Stan. Tarnawskiego, opracowanie muzyczne J. Leszczyńskiego.

Zmiana repertuaru. Z powodu zasłabnięcia p. Grabowskiej, operetka L. Reichwerina „Niech mnie djabli...", w pełni swego powodzenia schodzi na kilka dni z afisza. Natomiast dziś, w sobotę dana będzie w Teatrze Nowości po cenach do połowy zniżonych „Najpiękniejsza z kobiet". z p. Korabianką.

W niedzielę w Teatrze Wielkim o g. 3.30 popoł. po cenach zniżonych „Rigoletto", opera Verdiego z p. Kruglowskim, doskonałym odtwórcą partji tytułowej. — wieczorem o g. 7.30 „Paganini", operetka Fr. Lehara, która stanowi w bieżącym sezonie największy sukces repertuaru operetkowego. Teatr Nowości daje w niedzielę o godz. 3.30 popoł. po cenach znacznie zniżonych „Słodkiego kawalera", L. Falla, z p. Korabianką, świetną przedstawicielką roli tytułowej. Wieczorem o g. 7.30 „Niezwykły Seans".

*

TEATR MAŁY:

Sobota, 7. bm. o g. 3.30 popoł. „Murzyn Kik". Przedstawienie dla dzieci.

Sobota, 7. bm. o g. 7.30 wiecz. „Raj zamknięty". Gośc. występ A. Fertnera.

Niedziela o godz. 12 w poł. „Przedstawienie dla dzieci".

Niedziela o godz. 4 popoł. „Potasz i Perlmutter". Występ A. Fertnera. Ceny zniżone.

Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Raj zamknięty". Gość. występ A. Fertnera.

Poniedziałek, 8. bm. o g. 7.30 wiecz. Po raz ostatni „Raj zamknięty". Wyst. A. Fertnera.

*

Trzy ostatnie przedstawienia „Raju zamkniętego". Arcywesoła farsa Hennequina i Coolusa, świetnie wykonana przez zespół Teatru Małego z nieporównanym gościem warszawskim Antonim Fertnerem, którego każdorazowe ukazanie się na scenie wywołuje salwy żywiołowego śmiechu na widowni, graną będzie tylko trzy razy, tj. dziś w sobotę, 7. bm., w niedzielę 8. bm. i w poniedziałek 9. bm.

W niedzielę popołudniu po raz ostatni amerykańska farsa „Potasz i Perlmutter" iskrząca dowcipem i humorem z niedoścignionym odtwórcą roli Potasza Fertnerem oraz nieporównanym dyr. L. Czarnowskim w roli jego wspólnika Perlmuttera. Ceny zniżone.

Premiera „Dudka" w Teatrze Małym odbędzie się we wtorek 10. bm. Znakomita ta farsa Jerzego Feydeau świetnego humorysty i satyryka, której oryginalny tytuł brzmi „Le Dindon" stale znajduje się na repertuarze teatrów paryskich. Oprócz świetnego djalogu i doskonałych postaci, operuje autor tak zwanym humorem sytuacyjnym, który zwłaszcza w drugim akcie prowadzi do nieprawdopodobnych powikłań tak komicznych, że do łez rozśmiesza najzatwardzialszych melancholików. Główną rolę kreuje niezrównany gość Antoni Fertner przy współudziale najlepszych sił Teatru Małego, a więc pp. Bilińskiej-Czarnowskiej, Czajkowskiej, Grotowskiej, Peszyńskiej, Sieniawskiej, oraz pp. dyr. L. Czarnowskiego, Pelińskiego, Berskiego i in.

„Murzyn Kik". Dziś o godz. 4 popoł. premiera wesołej historyjki w 2 aktach ze śpiewami i tańcami pod powyż. tytułem, z udziałem całego zespołu teatru dla dzieci. Pozatem „Osiołek i dzieci", oraz Siwy Dziadusś z podarkami. Pozostałe bilety jak zwykle w Teatrze Małym.

*

Repertuar Teatru Wileńskiego:

Sobota, 7. bm. o godz. 3.15 „Piewca własnej niedoli".

Sobota, 7. bm. o godz. 8.15 „Skąpiec".

Niedziela, 8. bm. o godz. 3.15 „Wielka wygrana".

Niedziela, 8. bm. o godz. 8.15 „Skąpiec".

*

Z Trupy Wileńskiej. Dziś grają Wileńczycy dwa razy. O godz. 3.15 popoł. ciesząca się wspaniałym powodzeniem i zawsze wypełnioną widownią sztuka Dymowa „Piewca własnej niedoli", a wieczorem o godz. 8.15 przez prasę sympatycznie przyjęta molierowska komedja „Skąpiec". Najbliższa premiera u Wileńczyków „To co najważniejsze" Jewrejnowa, próby której pod reżyserją p. J. Kamena są w pełnym toku. Sztuka powyższa Jewrejnowa grana prawie na wszystkich scenach europejskich, jak również na scenach polskich w Warszawie i Lwowie. Zniżki 40 procentowe są do nabycia u p. dr. Münzera, ul. Krasickich 10. od godz. 4 do 6.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Casanowa".
AVENUE: „Gorączka ludzkości".
CASINO: „Dama w masce".
CHIMERA: „Fałszywy książę".
FATAMORGANA: „Noc zemsty".
KOPERNIK: „Zdrada".
LEW: „Casanowa".
MARYSIEŃKA: „Zdrada".
PALACE: „Królowa półświatka".
PASAŻ: „Tajemniczy Maharadża".
UCIECHA: „Mandaryn Wu".

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek 10. stycznia: **Bronisław Gimpel**, skrzypek. 591-5

—o—

Staraniem Ligi Katolickiej przy Parafji Św. Andrzeja (OO. Bernardynów) odegrane zostaną w niedzielę 8. bm. w sali „Gwiazdy", ul. Franciszkańska 7. przez zespół amatorski „Ligi" Jasełka Polskie w 3 aktach z muzyką i śpiewami. Początek o godz. 5 popoł. Czysty dochód na szkołę analfabetów i wspomożenie biednych.

„Zjednoczenie" pol. chrz. Tow. kobiec. wzywa ogół polskich kobiet w imię dobra sprawy katolickiej i narodowej, by w celu umożliwienia sobie i swoim głosowania do Sejmu i Senatu, kontrolowały dokładnie listy wyborcze, wyłożone w okręgowych komisjach dla przekonania się, czy nazwiska ich, oraz ich rodzin, na nich się znajdują. Dnia 16. stycznia bowiem upływa termin reklamacji, a kto na nich jest opuszczony, traci prawo głosowania.

Tow. Opieki nad zwierzętami we Lwowie nadesłało nam następującą notatkę: W cyklu wykładów, urządzanych staraniem Tow. Opieki nad zwierzętami prof. dr. A. Trawiński w prelekcji pt. „Z tajemnic rzeźni" omówił metody uboju bydła dla celów konsumcyjnych tak ze stanowiska humanitarnego, jakoteż sanitarno-ekonomicznego, dochodząc do wniosku, iż niema dotychczas idealnej metody uboju, oraz że uważać należy jako najlepszą stosunkowo metodę — skrwawienie po poprzedniem odurzeniu zwierząt rzeźnych zapomocą specjalnych przyrządów (maska rzeźna, wałek odurzający), jakoteż metodę bezpośredniego skrwawienia wedle tzw. rytuału izraelickiego. Tow. Opieki nad zwierzętami odniosło się do Województwa z prośbą ujednostajnienia metod uboju bydła według opinji prof. Trawińskiego.

Krajowe Stow. trafikantów podaje do wiadomości, że na walnem zgromadzeniu 25. grudnia 1927 i następnie na posiedzeniu konstytuującem wybrany został wydział w następującym składzie: B. Kiken, prezes, K. M. Mandel, wiceprezes, M. Getreu, sekretarz, O. Baral, skrabnik, M. Seiden, M. Frey, J. Monis, M. Hauser, B. Schorr, N. Flaschner, S. Falk, J. Reischer H Bergstein.

Walne zgromadzenie wschodnio-małopolskiego Związku emer. podofic. W. P. i niższych funkcjonarjuszy policji państwowej oraz wdów i sierót odbędzie się 8 bm. o 10-tej w sali ul. Zamarstynowska 7. (Bud. 6. Dyonu Żand.).

(—) **Włamania i kradzieże.** Romuald Malewski, wł. fabryki korków przy ul. Ormiańskiej 12, doniósł wczoraj policji, że nieznany sprawca dostał się do jego mieszkania i skradł mu garderobę i skrzypce wart. 450 zł. — Na ul. Janowskiej w czasie jazdy do rogatki, skradziono wczoraj z wozu na szkodę Salomona Seklera paczkę mydła toaletowego, wart. 200 zł.

Delegacja T.N.S.W. u kuratora lwowskiego.

CO OŚWIADCZYŁ P. KURATOR PYTLAKOWSKI. — PAŃSTWOWIEC BEZ KOMPROMISÓW — OPIEKA NAD MŁODZIEŻĄ. — 40 PROC. NAUCZYCIELSTWA W OKRĘGU LWOWSKIM NIE POSIADA KWALIFIKACJI.

Lwów 7. stycznia.

Delegacja Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w osobach Dr. **Kuczyńskiego,** Dr. **Paszkudzkiego** i **Poli** powitała dnia 2. bm. P. Kuratora **Pytlakowskiego** na nowem stanowisku.

P. Kurator, odpowiadając w dłuższym wywodzie, powołał się na swoje 22-letnie doświadczenie pracy szkolnej, z czego **11 lat spędził w administracji szkolnej.** P. Kurator uważa, że na swem stanowisku może być jedynie „państwowcem", z wykluczeniem wszelkich kompromisów. **Teren okręgu lwowskiego jest mu dotąd zupełnie nieznany** — nie zna osób — nie zna warunków pracy — opierając się zaś na informacjach bardzo wiarygodnych — może jedynie sądzić, że obowiązki, czekające go nie będą lekkie. Kurator jest świadomy faktu, że wchodzi w tym okręgu w zetknięcie ze szkolnictwem państwowem, mającem tutaj pewne tradycje.

Będąc **zwolennikiem pewnego liberalizmu programowego** — chętnie będzie widział próby i pożyteczne poczynania na tem polu — pragnąłby się zarazem zapoznać z metodyczną stroną nauczania tutejszego nauczycielstwa — interesować go będzie praca naukowa w sekcjach TNSW. i o ile mu tylko czas pozwoli, chętnie będzie się starał zetknąć z objawami tej pracy bezpośrednio. Niemniej interesuje się Pan Kurator **opieką nad młodzieżą i jej zdrowiem** — to też chętnie poprze każdą pożyteczną i uczciwą inicjatywę w tym kierunku.

Zagadnienia przyszłego ustroju szkoły — zdaniem Pana Kuratora — są obecnie w stadium dyskusji i walki ideowej — należy przestrzegać, by dać swobodę działania i przekonywania jednej i drugiej stronie — oby tylko ta gorąca walka przyniosła **pozytywny dodatni rezultat dla szkoły i korzystny dla rozwoju moralnego i umysłowego młodzieży.** Jeżeli TNSW. broni zasady ośmioklasowego gimnazjum — niechaj walczy o to z całą gorącą wiarą i nadzieją, opartą o głębokie i uczciwe przekonanie.

Co się tyczy ustaw sanacyjnych — P. Kurator najzupełniej godzi się na to, że one najboleśniej dotknęły nauczycielstwo, dlatego też walka o poprawę materjalną i naprawienie krzywdy jest naturalnym obowiązkiem zrzeszeń zawodowych.

Wobec zdania P. Kuratora, opartego na dostarczonych mu we Lwowie informacjach, że **40 proc. nauczycielstwa tutejszych szkół średnich nie posiada pełnych kwalifikacji,** gdyż dyplomów ministerjalnych za takie uważać nie można — delegacja zauważyła, że na tutejszym terenie dyplomy otrzymywali przeważnie nauczyciele, posiadający doktoraty lub wykazujący się oprócz absolutorjum uniwersyteckiego, kilkunastoma przynajmniej świadectwami prac laboratoryjnych, seminaryjnych i egzaminów kollokwialnych — tak, że za formalnie tylko ukwalifikowanych tych nauczycieli, zgodnie ze sprawiedliwością, uważać nie można.

Żegnając się Pan Kurator w serdecznych słowach zapewnił delegację, że nauczycielstwo znajdzie w nim zawsze nietylko bezstronnego zwierzchnika, ale **życzliwego i szczerego przyjaciela.**

(—) **Obława policyjna w I dzielnicy.** Ub. nocy funkcjonarjusze I. kom. P. P. przeprowadzili obławę w swoim rejonie, podczas której przytrzymali i oddali do aresztów policyjnych: Kazimierza Stachowa, Józefa Antoniuka, Władysława Kozioła, Stanisława Przybylskiego, Jezefa Hajduczka, Stanisława Mielewskiego, Jana Mielnika, Michała Cichonia, Marjana Lewickiego, Jana Pryjmę, Mich. Jaremę i Władysława Zarembę. Odpowiadać oni będą za włóczęgostwo.

—o—

Z kraju.

Stanowisko pierwszego sekretarza poselstwa polskiego w Berlinie obejmie 14. bm. p. T. Komarnicki, przeniesiony z centrali MSZ. do Berlina. Dotychczasowy sekretarz dr. Elmer, zamierza wrócić do zawodu pedagogicznego.

—o—

Życie karnawału.

Bal Urzędników banków lwowskich pod protektoratem prezydjum Oddziału Małopolskiego Związku Banków i naczelnych dyrektorów banków państwowych, odbędzie się 14 stycznia br. w Kasynie literackiem. 562-2

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota, 7. stycznia 1928.

Warszawa (1111) 17.45 Transmisja z Krakowa. 18.55 P. A. T. 20.30 „Cnotliwa Zuzanna" operetka Gilberta. 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków (566) 17.45 „Kolenda polska" słuchowisko dla młodzieży. 20.30 Transm. z Warszawy.

Poznań (344) 20.30 Wieczór muzyki lekkiej. (Klub mandolinistów, soliści).

Katowice (422) **Wilno** (435) **20.30** Transm. z Warszawy.

Wrocław (322) Wesoły wieczór kabaretowy. 22.30 Dancing.

Królewiec (329) 20.15 Wieczór pieśni Schuberta. 21.30 Koncert orkiestralny.

Lipsk (366) 20.15 Wieczór ku uczczeniu pamięci W. Buscha (recytacje, orkiestra).

Stuttgart (380) 20.15 Muzyka kameralna (Debussy: Sonata, Dworzak: Dumki) 21.15 Muzyka operowa. 22.20 Dancing.

Bern (411) 20.00 Koncert symfoniczny pośw. twórczości Beethovena. 22.30 Dancing.

Langenberg (468) 18.00 Koncert kwartetu wokalnego. 20.40 Wesoły wieczór. 22.30 Dancing.

Berlin (484) 20.30 „Krauses haben Theaterabend" komedja w 3 aktach Fulde.

Wiedeń (517) 19.45 „Bajadera" operetka Kalmana. 22.15 Jazzband (Hotel Bristol).

Budapeszt (556) 20.20 Koncert skrzypcowy, (Tartini, Kreisler, Grieg).

—o—

Niedziela, 8. stycznia 1928.

Warszawa (1111) 12.10 Transm. koncertu symfon. W programie utwory R. Wagnera. 1515 Transm. z Filharm. warszawskiej (muzyka dawna). 2030 Koncert wspólny stacji katowickiej i warszawskiej. (Orkiestra, chór męski „Echo", p. Wolska-Sobańska śpiew, A. Brandenburg skrzypce). 22.30 Transm. muzyki tanecznej.

Kraków (566) 20.30 Transm. koncertu wspólnego. 22.30 Dancing.

Poznań (344) 21.30 Audycja wesoła (orkiestra urzędnicza, Henio Domański humorysta). 22.30 Dancing.

Katowice (422) **Wilno** (435) 20.30 Transm. koncertu wspólnego Katowic z Warszawą. 22.30 Muzyka taneczna.

Medjolan (316) 21.00 „Pajace" opera Leoncavalla.

Wrocław (322) 20.00 Transm. koncertu organów 21.15 Pieśni przy winie. 22.30 Dancing.

Królewiec (329) 20.00 „Wiedeńska krew" operetka Straussa.

Lipsk (366) **Stuttgart** (380) **Frankfurt** (428) 20.00 Koncert organów (Transm. z Frankfurtu). 22.30 Dancing.

Langenberg (468) 20.00 Koncert organów 21.15 Karnawał w Kolonji. 22.30 Dancing.

Berlin (484) 20.00 Koncert organów. 21.15 „Die Weinprobe" Fischera. Muzyka II. Marschnera. 22.30 Dancing.

Wiedeń (517) 20.00 Transm. koncertu inaugur. organów stacji frankfurckiej. (Bach, Bruckner). 20.40 Inscenizacja jednoaktówek.

Monachjum (535) 21.35 Koncert orkiestralny.

OGŁOSZENIA.

Humor.



GENJALNY WYNALAZEK

Mrs Smith ze swym odkurzaczem automobilowym przy pracy.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — **Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).**

PRENUMERATA miesięczna:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	**zł. 5.30**
Bez dostawy	**zł. 4.80**
Za granicą	**zł. 7.00**

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. **Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.**